

Święto polskich skrzydeł



W rocznicę wyjścia do boju na przyczółku wawerskim magnuszewskim w 1944 roku 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” co roku 23 sierpnia lotnictwo nasze obchodzi swe święto. W bieżącym roku mija 20 lat od czasu gdy na małe lotnisko polowe w Grigoriewskoe w Związku Radzieckim przyjechała grupa 30 żołnierzy polskich, która dała początek pierwszej jednostce lotnictwa Ludowego Wojska Polskiego. A tak — jest dzisiaj.

ZOLNIERZE WOJSK LOTNICZYCH I OBRONY POWIETRZNEJ KRAJU!

Tegoroczny Dzień Ludowego Lotnictwa Polskiego obchodzony w dziewiętnastą rocznicę walk powietrznych stoczonych podczas bojów na przyczółku magnuszewsko-wawerskim zbiera się z dwudziestolecie zorganizowania na Ziemi Radzieckiej pierwszego polskiego pułku lotnictwa myśliwskiego.

Dziś nasze wojska lotnicze i obrony powietrznej kraju stanowią nowoczesną siłę osłaniającą dzień i noc ojczyznę niebo. W dniu Waszego Święta masy pracujące narodu polskiego radują się razem z Wami z Waszych osiągnięć, z Waszej ofiarnej, pełnej poświęcenia pracy wiedząc, iż w dniu tym dajecie wyraz swej woli, że w służbie narodu i socjalizmu nigdy nie zawiedziecie, że w nierozdzielnej współpracy z przodującymi, siegającymi w Kosmos siłami powietrznymi Związku Radzieckiego, z siłami powietrznymi wszystkich państw — uczestników Układu Warszawskiego i bratnich krajów socjalistycznych wnosząc będziecie swój żołnierski wkład w drogą dla nas wszystkich sprawę socjalistycznego braterstwa broni i pokroju całej ludzkości.

W dniu Waszego Święta podziwiamy was serdecznie, dziękujemy za ofiarne i sumienne pełnienie obowiązków oraz życzymy dalszych osiągnięć w służbie i pomyślności w życiu osobistym.

Pozdrawiam jednocześnie tych wszystkich, którzy swą pracą, swym życiem związani są z rozwojem naszego lotnictwa komunikacyjnego, sportowego, sanitarnego i przemysłowego.

Minister obrony narodowej
MARIAN SPYCHALSKI
general broni

DOWÓDCA
LOTNICTWA OPERACYJNEGO
gen. brygady pilot
JAN RACZKOWSKI

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu przesyła Wam Towarzyszu Generale, a za Waszym pośrednictwem wszystkim oficerom i żołnierzom Lotnictwa Operacyjnego gorące pozdrowienia z okazji Święta Lotnictwa — XIX rocznicy wyjścia do boju 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”.

Spółczesność Wielkopolski jest dumna z chlubnych tradycji Ludowego Wojska Polskiego i jego wkładu w dzieło rozwoju socjalistycznej gospodarki i umacniania obronności kraju.

Wasza praca ma ogromne znaczenie dla umacniania potęgę wojskowej państw Układu Warszawskiego, siły stanowiącej gwarancję utrzymania i utrwalenia pokoju na świecie.

Zyczymy Wam Towarzyszu Generale oraz wszystkim oficerom i żołnierzom Lotnictwa Operacyjnego dalszych sukcesów w pracy nad podnoszeniem sprawności bojowej, poziomu wyszkolenia politycznego oraz powodzenia w życiu osobistym.

SEKRETARIAT
KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO
PZPR

Wizyta pożegnalna B. Jaszczuka

Ambasador PRL w Związku Radzieckim, **Bolesław Jaszczuk**, w związku ze swoim powrotem do kraju złożył w czwartek pożegnalną wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Leonidowi Breżniewowi**. (PAP)

Szczepienia przeciwko ospie w szkołach i placówkach oświatowych

W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia roku szkolnego ministerstwa: Oświaty oraz Zdrowia i Opieki Społecznej wydały wytyczne w sprawie zabezpieczenia przed możliwością zachorowania na ospę na terenie szkół i innych placówek wychowawczych.

W myśl wytycznych należy sprawdzić, czy dzieci wstępujące do klas pierwszych szkół podstawowych na terenie całego kraju zostały zaszczepione przeciwko ospie w siódmym roku życia, a dzieci przyjmowane do przedszkoli — w pierwszym roku życia. Należy również sprawdzić, czy została zaszczepiona przeciwko ospie młodzież szkolna, wychowankowie zakładów opiekuńczych, uczniowie szkół i kursów dla dorosłych oraz pracownicy pedagogiczni, techniczno-gospodarczy szkół i administracja szkolna na terenie

miasta Wrocławia, województwa wrocławskiego, wojew. opolskiego, miasta Częstochowy i powiatu Wieruszów w woj. łódzkim. Jeśli to nie nastąpiło, należy wszystkich wy-

(Dokończenie na str. 2)

Już 67 podpisów

Przedstawiciel Salwadoru podpisał w środę w Waszyngtonie Układ Moskiewski w sprawie częściowego zakazu doświadczeń nuklearnych. We dług agencji Reutersa dotychczas do układu zgłosiło akces 67 krajów.

Departament stanu USA powiedział, iż w piątek porozumienie moskiewskie podpiszą przedstawiciele Indonezji i Peru. (PAP)

Rumunia zajmuje jedno z pierwszych miejsc w świecie w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, budując średnio w roku 7,4 izby na 1000 mieszkańców. Do 1965 roku zostanie wybudowane 9 milionów m. powierzchni mieszkalnej co równa się ilości 300 tysięcy mieszkań. W Bukareszcie, który trzy lata temu obchodził 500-lecie istnienia, wznoszone są nowe dzielnice pięknych, nowoczesnych bloków mieszkalnych. W tym roku zostanie tu zbudowanych 14 tysięcy mieszkań. Na zdjęciu: budowa wieżowców dzielnicy FLORASCA w Bukareszcie. Okolicznościowy artykuł czytaj na str. 2.

Fot. — CAF



Próba z „Titanem II”

W środę na Przylądku Canaveral dokonano pomyślnej próby z amerykańską rakietą międzykontynentalną „Titan II”. Rakietę osiągnęła odległość 9.300 kilometrów, upadając na południowym Atlantyku. Ma być ona użyta do wyniesienia amerykańskiego wahadła kosmicznego „Gemini”, w którym znajdować się będą dwaj astronauty.

Rurociąg pod dnem Bugu

W nocy ze środy na czwartek brygady warszawskiego przedsiębiorstwa „Hydrobudowa 6” ukończyły układanie rurociągu naftowego pod dnem koryta rzeki Bug, a tym samym pokonały zasadniczą przeszkodę na polskim odcinku rurociągu „Przyjaźń”. (PAP)



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 23. VIII. 1963 Nr 200 (6079)

Sprawa konfliktu syryjsko-izraelskiego

Dzisiaj zbiera się Rada Bezpieczeństwa

W Nowym Jorku ogłoszono oficjalnie, że Rada Bezpieczeństwa ONZ zbiera się w piątek wieczorem, aby rozpatrzyć skargę Izraela na Syrię oraz skargę Syrii na Izrael. Oba państwa zarzucają sobie wzajemnie dokonywanie zbrojnych prowokacji na pograniczu syryjsko-izraelskim.

Jakkolwiek w ciągu ostatnich kilkunastu godzin nie zanotowano nowych incydentów na granicy Syrii i Izraela, sytuacja na Bliskim Wschodzie jest w dalszym ciągu poważna.

Święto narodowe Rumunii

Depesza z Polski

Z okazji przypadającego 23 bm. święta narodowego Rumunii, I sekretarz KC PZPR, **Władysław Gomułka**, przewodniczący Rady Państwa, **Aleksander Zawadzki** i prezes Rady Ministrów PRL, **Józef Cyrankiewicz**, przesyłali depeszę gratulacyjną do I sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i przewodniczącego Rady Państwa RRL, **Georgea Georgiu-Deja** oraz do przewodniczącego Rady Ministrów RRL, **Iona George Maurera**. Oto tekst depeszy:

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji XIX rocznicy wyzwolenia Rumuńskiej Republiki Ludowej, przesyłamy Wam i za Waszym pośrednictwem, bratniemu narodowi rumuńskiemu gorące, przyjacielskie pozdrowienia i w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz naszymi własnymi.

Naród polski z uczuciem głębokiej solidarności uczestniczy w Waszym święcie, cieszy się z sukcesów odniesionych przez naród rumuński, który pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej szczytów się może coraz większymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego.

Jesteśmy głęboko przekonani, że braterska przyjaźń i współpraca obu naszych krajów będą się nadal rozwijać dla dobra naszych narodów, dla dalszego umacniania jedności i zwartości wspólnoty państw socjalistycznych, dla dobra wielkiej sprawy socjalizmu i pokoju na całym świecie.

Minister spraw zagranicznych, **Adam Rapacki**, przesyła z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej, **Corneliu Manescu**.

22 bm. w przeddzień 19 rocznicy wyzwolenia Rumunii z jarzma faszystowskiego Bukaresztu, podobnie jak cały kraj przybrał odświętną szatę. W zakładach pracy w miasteczkach oraz w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych na wsi odbywały się uroczyste obchody i akademie. (PAP)

N. S. Chruszczow i J. Broz-Tito zwiedzili Skopje

W czwartek specjalnym samolotem przybyli do Skopje I sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **N. S. Chruszczow** z małżonką i sekretarz generalny ZKJ, prezydent SFRJ, **Józef Broz-Tito** z małżonką.

Na lotnisku udekorowanym flagami państwowymi Jugosławii i Związku Radzieckiego dostojnych gości powitali sekretarz KC Związku Ko-

Nikita Chruszczow interesował się szczegółami życia i pracy żołnierzy radzieckich. J. Broz-Tito prosił ptk. Guńko o przekazanie żołnierzom oddziału radzieckiego wyrazów głębokiej wdzięczności.

Następnie **N. S. Chruszczow** i **J. Broz-Tito** wraz z towarzyszącymi osobami przejechali ulicami miasta i odwiedzili park miejski, gdzie rozbite zostało miasteczko namiotów, w którym tymczasowo pomieszczyło się ok. 11 tys. osób. Mieszkańcy tymczasowego miasteczka serdecznie powitali dostojnych gości ze Związku Radzieckiego i przywódców jugosłowiańskich.

Po obejrzeniu miasta Nikita Chruszczow odbył rozmowę z przywódcami Socjalistycznej Republiki Macedonii i odwiedził im wielu praktycznych, politycznych rad, dotyczących odbudowy miasta, a przede wszystkim budowy tymczasowych domów mieszkalnych.

Po południu Nikita Chruszczow i Józef Broz-Tito wraz z towarzyszącymi im osobami powrócili do Belgradu. (PAP)

Na zdjęciu: **N. S. Chruszczow** przemawia do robotników fabryki traktorów i silników w miejscowości Rakovica k/Belgradu.

CAF — telefono

munistów Macedonii, **K. Crvenkowski**, przewodniczący Zgromadzenia Macedonii, **W. Smilevski**, przewodniczący Rady Wykonawczej Macedonii, **A. Gricickov** i inni przywódcy

Z lotniska **N. S. Chruszczow** i **Broz-Tito** oraz towarzyszące im osoby udali się na zwiedzenie miasta, które 26 lipca br. nawiedzone zostało trzęsieniem ziemi. Na drodze z lotniska do Skopje i w samym mieście dostojnych gości gorąco witwały tysiące robotników głównego miasta Macedonii. **N. S. Chruszczow** i **Broz-Tito** odwiedzili plac Wolności, gdzie specjalny oddział inżynierów Armii Radzieckiej pracuje przy usuwaniu gruzów. Dowódca oddziału radzieckiego, **W. I. Guńko** złożył szefowi rządu radzieckiego raport z wykonywanego zadania.

Rehabilitacja Slansky'ego i innych

Agencja CTK opublikowała oświadczenie na temat wyników rewizji procesów politycznych z okresu 1949—1954.

Oświadczenie podaje, że w ramach akcji, której celem jest pełna likwidacja następstw kultu jednostki w życiu Komunistycznej Partii Czechosłowacji postanowiono zrehabilitować **Rudolfa Slansky'ego** i jego towarzyszy straconych w 1952 r. na podstawie fałszywych oskarżeń. Slansky'emu nie zostało przywrócone pośmiertne członkostwo partii. PAP

„Rolmet” zapowiada:

Nadal pochmurno ze skłonnością do opadów i burz

Jak informuje Zakład Agrometeorologii PIHM na najbliższy okres przewiduje się — co już się potwierdza — duże zachmurzenie ze skłonnością do opadów i burz. Nadal będzie chłodno. Przewidywana temperatura nie powinna przekraczać w dzień — średnio 24 stopni, a w nocy 12 stopni. O ile przewidywania te sprawdzą się sytuacja w rolnictwie może się w pewnym stopniu poprawić.

Ochłodzenie, które położyło kres upałom i suszy trwającym do 10 sierpnia utrzymało się przez drugą dekadę bieżącego miesiąca. Nawet w czasie cieplejszych dni temperatura nie przekraczała w tym okresie średnio 25 stopni. Niestety ochłodzeniu nie towarzyszyły tak oczekiwane przez rolnictwo opady — były one skąpe i przeważnie nie przekraczały 80 proc. normy. Tylko na północnej części Polski, głównie na Pomorzu Zachodnim spadły bardziej obfite deszcze: np. w okolicach Kołobrzega „wypadały” one 300 proc. normy, w woj. białostockim — prawie 200 proc. Z wyjątkiem tych rejonów oraz części województw zielonogórskiego, lubelskiego i rzeszowskiego — w całym kraju występuje poważny niedobór wilgoci w glebie. Utrudnia to w dużym stopniu prace polne i wpływa niekorzystnie na wschody poplonów, stan okopowych, łąk, pastwisk i koniczyny.

W województwach odczuwających najbardziej skutki suszy — w Wielkopolsce częściowo w województwach bydgoskim, łódzkim, opolskim, wrocławskim i katow-

kim — rolnicy nie rozpoczęli w II dekadzie siewów rzepaku ozimego. (PAP)

W Tatrach pada śnieg

W Tatrach prawdziwa jesień. W czwartek na Kasprowym Wierchu padał śnieg z deszczem, a na wysokości powyżej 2 tys. metrów, śnieg. Tamtejsze obserwatorium meteorologiczne zanotowało temperaturę plus 1,5 stopnia. Taka aura „uwieziła” w schroniskach górskich liczne rzesze turystów. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, gdzieśgdzie przelotne opady, a na północnym zachodzie burze. Temperatura maksymalna od ok. 16 st. na wschodzie do ok. 20 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków przeważnie zachodnich.

USA zaniepokojone wydarzeniami w Wietnamie Południowym

Ostre walki w miastach ■ Terror i aresztowania

Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego, w Wietnamie Południowym utrzymuje się napięta atmosfera. W stolicy woj-ko nadal okupuje pagody buddyjskie. Podczas srodowej brutalnej napaści na świątynie aresztowano kilkaset mnichów i mniszek. Przewieziono ich ciężarówkami w nieznanym kierunku. Wielu aresztowanych było rannych. Przypuszczalnie kilku mnichów zostało zabitych.

Przed atakiem wojska i policji ngodingiemowskiej na pagodę Xa Loi w Sajgonie, jeden z mnichów popełnił samobójstwo, dokonując harakiri. Poprzednio aktem samobójstwa zaprotestowało przeciwko dyskryminacji religijnej w Wietnamie Południowym 4

mnichów i mniszek, którzy obali się benzyną i splonęli.

Do zacieklej walk między buddystami a armią doszło w mieście Hue w północnej części południowego Wietnamu. Oddziały wojsk przybyły do miasta w samochodach pancernych. Mnisi główne pagody w Hue — Tu Dam, bronili się przed napastnikami, raniąc kilku z nich. Według niepotwierdzonych doniesień pagoda Tu Dam została zniszczona.

Stan napięcia utrzymywał się w Wietnamie Południowym także przez czwartek. Wojsko i policja kontynuowały masowe aresztowania wśród „elementów opozycyjnych”. Zolnierzmom rozkazano strzelać do osób stawiających opór.

Jak wynika z relacji agencji, rząd USA jest bardzo niezadowolony z postępnego sojusznika Diema. Waszyngton obawia się, iż wyjątkowo bezmyślna polityka władcy południowo-wietnamskiego w kwestii buddyjskiej może zakończyć się klęską reżimu i usunięciem Amerykanów z Wietnamu Południowego, zwłaszcza wobec aktywności komunistycznego ruchu partyzanckiego. W czwartek wieczorem, kilka dni wcześniej niż planowano, przybył do Sajgonu nowy ambasador USA, Cabot Lodge. Prezydent Kennedy — jak oświadczył w czwartek rzecznik Białego Domu — otrzymuje regularnie raporty wywiadu amerykańskiego na temat sytuacji w Wietnamie Południowym.

Agencja Associated Press pisała w czwartek, że stosunki między USA a Diemem znajdują się „wyraźnie w stanie kryzysu”. Jednakże w Waszyngtonie oświadczono, iż USA będą kontynuowały pomoc dla

Diema, aby nie przegrał walki z partyzantami. Stany Zjednoczone mają w Wietnamie Południowym około 14 tys. żołnierzy i wydały wiele milionów dolarów na sprzęt i broń dla wojsk Diema.

Ambasador południowo-wietnamski w Waszyngtonie, Tran Van Chuong zakomunikował w czwartek dziennikarzom, iż podaje się do dymisji, ponieważ nie może pogodzić się z polityką Ngo Dinh Diema.

Proces zbrodniarza hitlerowskiego

W dniu 2 września rozpoczął się w Hanowerze proces hitlerowskich zbrodniarzy wojennych Otto Bradfisch b. szefa hitlerowskiej tajnej policji w Łodzi oraz jego podwładnego Guentera Fuchsa, oskarżonych o zamordowanie 45 tys. Żydów zesłanych do obozu koncentracyjnego w Chełmnie.

W procesie zeznawać będzie około 100 świadków ze Stanów Zjednoczonych i Izraela.

Duży sukces fizyków radzieckich

Odkryto nowy rodzaj rozpadu promieniotwórczego

Zespół fizyków radzieckich, pracujący pod kierunkiem prof. Georgija Fierowa odkrył nowy rodzaj rozpadu promieniotwórczego — radioaktywność protonową.

Dotychczas uczeni znali pięć rodzajów promieniotwórczego rozpadu jąder: rozpad Alfa, rozpad Beta, rozpad Gamma, samoradny podział jądra oraz emisję tak zwanych neutronów opóźnionych. Teoretycznie przewidywano istnienie jeszcze jednego rodzaju rozpadu, przy którym jądra wyrzucają protony. Jednakże dotychczas w żadnym laboratorium świata nie udało się sprawdzić tej hipotezy doświadczalnie. Po pierwsze, emitować protony mogą tylko takie jądra, które nie mają protonów. Otrzymanie tego rodzaju jąder jest bardzo trudne. Po drugie, z jądrami pozbawionymi części neutronów powstaje kilka milionów razy więcej innych jądrowych promieniotwórczych, wysyłających promienie Alfa, Beta i Gamma. Jądra te bardzo utrudniają identyfikację radioaktywności protonowej.

To precyzyjne doświadczenie udało się wreszcie fizykom z laboratorium reakcji nuklearnych w zjednoczonym instytucie badań jądrowych w Dub-

Rozmowy Naser — Aref

W czwartek rano rozpoczęły się rozmowy między prezydentem Egiptu Naserem i prezydentem Iraku Arefem. Oba szefowie państw towarzyszą liczne osobistości.

W chwili obecnej nie wiadomo jak długo potrwać rozmowy Naser z Arefem. Nie wyznaczono żadnego terminu. W kairskich kołach dobrze poinformowanych mówi się, że wszystko zależy od pierwszych kontaktów. Rozmowy mogą być zakończone w 24 godzin, mogą również trwać przez cały tydzień.

Losy Budiafa

Z uzupełniających doniesień agencyjnych wynika, że po 32-dniowej głodówce b. wicepremier tymczasowego rządu Republiki Algierskiej i trzej jego towarzysze postanowili z powrotem przyjmować pożywienie. Ich stan zdrowia jest ciężki.

Doniesienia agencyjne opierają się na opublikowanym liście Budiafa do jego brata z 16 sierpnia. Budiaf napisał ten list w szpitalu w Saida, skarżąc się na trzymanie go w całkowitej izolacji, na surowy nadzór, brak korespondencji i jakichkolwiek wizyt. Budiaf podaje, że głodówkę rozpoczął 15 lipca. Dwukrotnie tracił przytomność i spadł na wadze 18 kg. (PAP)

nie pod Moskwą. Z pomocą najpotężniejszego w świecie akceleratora jonów wielowartościowych bombardowali oni cienką blaszkę niklową jonami neonu-20. Czułe pomiarowe pozwoliły stwierdzić, że powstały przy tym dwa izotopy, które w trakcie rozpadu radioaktywnego emitowały protony. NNT-PAP

Mikrofon w kieszeni

Oryginalny miniatury mikrofon skonstruowali pracownicy centralnego biura konstrukcyjnego Komitetu Kinematografii przy Radzie Ministrów ZSRR.

Artyści występujący na scenie nie będą obecnie „przywiązani” do stojącego na scenie mikrofonu. Nowy mikrofon nie większy od wiecznego pióra chowa się po prostu do kieszeni w marynarce czy bluzce, lub też pod krawatem. W drugiej kieszeni umieszcza się również miniatury nadajnik, który przekazuje głos do odbornika — wzmacniacza, a ten przesyła go do głośników umieszczonych na sali lub w pobliżu sceny jeśli występ odbywa się na świeżym powietrzu. (PAP)

Sport • Sport • Sport

XXXVIII Wiosłarskie Mistrzostwa Polski

Zapowiedź ciekawych pojedynków na Malcie

320 zawodników zapowiedziało przyjazd do Poznania na XXXVIII Wiosłarskie Mistrzostwa Polski na Malcie, które rozpoczynają się w najbliższą sobotę. Biegi zapowiadają się bardzo ciekawie, bowiem startować będą osady 29 klubów w klasie mistrzowskiej, I i II.

Po niefortunnym występie naszych wioślarzy na mistrzostwach Europy w Danii, interesujący będzie atak pozostałych osad naszych reprezentantów. Można się nawet liczyć z tym, że niektóre osady znajdą na Malcieśkim Jeziorze swoich pogromców. Na ogół jednak faworyci nie przewidywać większych zmian w czołówce i sporą ilość tytułów mistrzowskich z Malty przypisują już aktualnym mistrzom. Dwukrotny mistrz Polski, Eugeniusz Kubiak z Trytona, powinien wygrać bez większego wysiłku. Jedynym zawodnikiem skifista, który może z nim nawiązać walkę, jest chyba Gablankowski z krakowskiego AZS. Z poznańskich osad obrońcą ręką powinna także wyjść czwórka wagi lekkiej z AZS w składzie: Garstecki, Koebisch, Mikula, Gawarecki i sternik Rosada. Ta czwórka, uzupełniona: Pestka, Krenzem, Chwaliszem i Ruszkiewiczem, startować będzie jako ósemka wagi lekkiej również nie bez szans. W mistrzostwach reprezentowane będą wszystkie poznańskie kluby oraz KTW z Kałisza.

Tytuły mistrzostw Polski posiadają w konkurencjach męskich: na jedyne Kubiak Tryton, dwójka podwójna — Kubiak — Undrich z Trytonu, dwójka ze sternikiem, AZS Wrocław, dwójka bez sternika AZS Wr., czwórka bez sternika Zawisza, czwórka wagi lekkiej AZS Poznań, ósemka AZS Wrocław; w konkurencjach żeńskich: na jedyne Krakowska AZS Wrocław, dwójka podwójna AZS Wrocław, 4 podwójna Skra Warszawa i ósemka również Skra Warszawa.

W sobotę biegi mistrzowskie zaczynają się o godz. 16, a w niedzielę — o godz. 15. Przed południem odbywać się będą biegi eliminacyjne. Najliczniej obsadzona jest jedynka męska — 12 zgłoszeń, a najmniej ósemka męska — 2 zgłoszenia. (d)

Telefony DONOSZA

RUSZTOWANIE — NIE DO ZABAWY

Stojące przy ul. Jaworowej rusztowanie stało się obiektem zabawy dla okolicznej dziatwy. Jeden z nich, 10-letni Piotr W. w czasie wspinania się na rusztowanie upadł tracąc na chwilę przytomność. Ze wstrząsem mózgu przewieziono go do szpitala.

NIECOCIENNA KRAKSA

Na motocyklu jechał on, a z przeciwnej strony na takim samym wehikułe jechała ona. Nie wiadomo czy wpatrzyli się w siebie, czy też z innych powodów zderzyli się odnosząc na szczęście niegroźne obrażenia. A swoją drogą trzeba mieć szczęście.

PRZED JESIENIĄ

Przy ul. Kantaka, spadający tynek uderzył w głowę 14-letniego Ryszarda S., który doznał wstrząsu mózgu. Wypadek ten winien przypomnieć administrację domowa o nadchodzących jesiennych wichurach i stać o konieczności zainteresowania się stanem posesji. (za)

dalekopisem

POMYSŁNY START

Pomyślnie wystartował w 32-letnich mistrzostwach świata juniorów Polak Adamski. W pierwszej grze pokonał on Anglika Lee.

BEZ SUKCESÓW

Bez sukcesów dla Polaków przebiega kolarski wyścig dookoła Jągosław. Piąty etap wygrał Jugosławianin Boltezar. Nasi kolarze zajęli dalsze miejsca.

BALCEROWSKI MIEDZYNARODOWYM MISTRZEM SZACHOWYM

Międzynarodowy turniej szachowy w Polanicy wygrał Bułgar Paulew. Polak Balczerowski zajął 4 miejsce, uzyskując zaszczytny tytuł międzynarodowego mistrza szachowego. Z pozostałych Polaków Doda zajął 6 miejsce, Plater — 10, Bednarski — 12, Śliwa — 13.

UDANY START

Do udanych należy uważać start Makulskiej w międzynarodowym turnieju tenisowym na Węgrzech. Polka doszła do finału, przegrywając w nim z renowowaną Szabo (Węgry) 4:6, 1:6. Gorzej wypadł start Chłopców.

FINSKIE ODZNACZENIA

W ambasadzie Finlandii w Warszawie, odznaczono srebrnym krzyżem zasługi sportu fińskiego, wiceprzewodniczącą GKKFIT J. Zajdla, Wł. Rojskiego — sekretarza PRL w Hadze oraz M. Hara — kier. wydz. łączności z zagranicą GKKFIT.

4,4 O TYCZCE

Na stadionie gdańskiej Lechii odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny z udziałem zawodników i zawodniczek CKD Praga (CSRS) oraz czołówek Wybrzeża. Najlepszy rezultat osiągnął Kester (SLA Sopot) w skoku o tyczce, który przeszedł wysokość 4,44.

W JUDO

Międzypaństwowe spotkanie w judo pomiędzy Japonią a ZSRR zakończyło się zwycięstwem Japonczyków, którzy wygrali 6 walk i 1 zremisowali, nie ponosząc żadnej porażki. (za)

Ograniczenie ruchu turystycznego w Puszczy Nadnoteckiej

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki wspólnie z Dyrekcją Okręgową Lasów Państwowych zwracają się za naszym pośrednictwem do wszystkich organizatorów ruchu turystycznego o maksymalne ograniczenie organizowania wyjazdów w rejon Puszczy Nadnoteckiej obejmującej powiaty obornicki, szamotulski, czarnkowskiego i międzychodzkiego.

Z uwagi na zagrożenie nadal niebezpieczeństwem powstawania pożarów w lasach, turyści muszą zachować maksymalną ostrożność. Rejon Puszczy Nadnoteckiej jest szczególnie nawiedzany przez większe grupy turystów i dlatego zaleca się ograniczenie ruchu w tym terenie.

Organizatorzy wycieczek są zobowiązani uzgadniać każdorazowo czas, miejsce pobytu oraz trasę przemarszu z właściwymi nadleśnictwami w Puszczy Nadnoteckiej. Dla orientacji podajemy wykaz nadleśnictw w tym terenie: Bułcharzewo, Sieraków, Międzybóże, Wronki, Potrzebów, Obryczko, Oborniki, Boruszyn i Goraj. (d)

Z narciarskiej skoczni do... wody

Ukończono już wstępny projekt budowy basenów kąpielowych na wybiegu Dużej Krokwi.

Jest to pierwszy na świecie pomysł zaadaptowania ogromnej skoczni narciarskiej na letnie kąpielisko.

Przewiduje się zbudowanie w niecce stadionu — na całym wybiegu skoczni, — dwu basenów: mniejszego dla dzieci i drugiego, o normalnych wymiarach 50 x 25 m, dla dorosłych. W istniejącym pawilonie, drogą drobnych adaptacji, będzie można urządzić kawiarnię i szatnię. Dla potrzeb kąpieliska w zupełności wystarczy istniejące już na skoczni bufety, urządzenia sanitarne, kanalizacja, centrala telefoniczna oraz przewody elektryczne. Obok stadionu jest również dość miejsca do urządzięcia ogródka jordanowskiego oraz boisk do siatkówki i koszykówki. (PAP)

K. ZAREWICZ

Szczepienia przeciwko ospie

Dokończenie ze str. 1

mienionych niezwłocznie poddać szczepieniu.

Obowiązek sprawdzenia szczepienia przeciwko ospie dotyczy ponadto młodzieży, pracowników szkół oraz placówek wychowawczych i administracji szkolnej na terenie całego kraju, którzy w ostatnich trzech tygodniach przed rozpoczęciem roku szkolnego przebywali na terenie miasta Wrocławia woj. wrocławskiego, woj. opolskiego oraz powiatu Wieruszów w woj. łódzkim. Wszystkie te osoby powinny niezwłocznie zaszczepić się, jeśli nie uczyniły tego dotychczas.

Do wykonania zadań zawartych w wytycznych zobowiązani są pracownicy służby zdrowia: sprawujący stałą opiekę nad szkołami i innymi placówkami oświatowo-wychowawczymi, a w szkołach nie posiadających stałej opieki higieniczno-lekarskiej — kierownicy i dyrektorzy szkół. (PAP)

Komunikat MO

10. VIII. 1963 r. w godzinach rannych na torze kolejowym w Cieninie Kościelnym pow. Słupca woj. poznańskie znaleziono zwłoki niezanego mężczyzny, który prawdopodobnie wypadł z jadącego pociągu z kierunku Warszawy.

Rysopis: Wiek około 24-28 lat, wzrost 160 cm, średniej budowy ciała, włosy ciemnobłond, rzadkie, twarz owalna, cera śniada, czoło wysokie — cofnięte do tyłu, oczy brązowe, brwi łukowate, zrośnięte, grube, ciemne, nos średni, szeroki, prosty, tępy, uszy średnie, odstające prostokątnie, usta małe, wargi grube, w uzębieniu pięć sztucznych zębów z białego metalu — (w górnej szczęce 3 a w dolnej 2 — górna szczęka: IV, z lewej strony, „I”, z prawej, dolna szczęka I i III, z lewej strony), broda szeroka, wystająca, okrągła. Na lewej ręce (mięśnie kości ramiennej) blizna po szczepieniu ospy (strup).

Opis ubioru: Koszula popielinowa koloru niebieskiego rozpinana (białe guziki oddzielnie), z długim rękawem i kołnierzykiem usztywnionym, nowa, spodnie nowego typu kolejarzkiego bez mankietów, podkoszulk białe, trykotowa z 3/4 rękawem, kaletny krótkie, trykotowe, białe, z obydwu boków wyszywane w pasie (tzw. zakładki), półbuty czarne, zielonawe gumy, blaski na czubkach i obcasach, wkładki w butach filcowe, skarpetki zwykłe, szare, krótkie z wrabianą gumką w ściągaczu, chusteczka do nosa biała z brązowym i zielonym szlaczkiem, pasek do spodni skórzany brązowy z prostokątną metalową spinką.

Przy sobie denat posiadał gotówkę w sumie 1,60 zł, w bilonie po 10 i 20/100 zł, kilka papierosów „Sport”, trzy pudełka zapalek — niepełne, z tym że pod spodem jednej szufladki pudełka ujawniono kilka wsuniętych zapalek wypalonych, dwa klucze od zwykłego zamka owinięte białą gumą do wciągania.

Ktokolwiek zna osobnika o podanym wyżej rysopisie proszony jest o udzielenie informacji o nim lub telefonicznie w Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu ul. Kochanowskiego 2a pokój 257 telefon 41-186 i 44-345, lub w najbliższej jednostce MO. (na)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, p.

Święto narodowe Rumunii

W stałym rozwoju

państw sprzymierzonych, zwracając broń przeciw III Rzeszy. Ten przełomowy moment w dziejach Rumunii umożliwił przejście w 1948 r. pełnej władzy przez lud, umożliwił budowę ustroju socjalistycznego i dojście do obecnych osiągnięć.

Jeśli dziś z taśmy bukareszteńskiej fabryki co pół godziny zjeżdża gotowy kombajn zbożowy, jeżeli zakłady w Braszowie produkują teraz rocznie 22.000 traktorów o mocy 65 KM — nie sposób nie podkreślić, że osiągnął to kraj, który przed wojną nawet plugi sprowadzał z zagranicy.

Jeżeli dziś Rumunia — przy wielkim wydobyciu, jest nadal drugim, tak jak przed wojną, producentem ropy naftowej w Europie — to trzeba widzieć zasadniczą różnicę: Rumunia przestała być eksporterem surowca — ropy. Całe wydobycie przerabia się we własnych rafineriach — na eksport idą wyłącznie przetwory naftowe.

Dziś Ludowa Rumunia 70 proc. niezbędnych dla gospodarki maszyn i urządzeń przemysłowych produkuje u siebie w kraju — przed wyzwoleniem 95 proc. maszyn sprowadzano z zagranicy. Rozwinięto się znacznie górnictwo i hutnictwo: energetyka osiągnęła 15-krotny wzrost. W szybkim tempie

rozbudowuje się przemysł chemiczny, który stał się w oparciu o różnorodne, bogate złoża surowców — jednym z czołowych rumuńskich przemysłów narodowych.

Uprzemysłowienie kraju, budowa 280 nowych dużych zakładów produkcyjnych oraz rozbudowa i unowocześnienie ponad 500 fabryk, dalsze poważne inwestycje dokonywane wielkich zmian w obliczu kraju i w życiu społeczeństwa. Rozbudzili dawne majordziej zacołane okrygi — Dobrudżę, Mołdowę, Oltonię, przyczynili się do powstania szeregu nowych miast, umożliwili mechanizację rolnictwa, które w całości przeszło na tory gospodarki uspołecznionej, dopomogli w szybkim rozwoju oświaty i kultury.

Społeczeństwo rumuńskie, choć nie tak istniejących jeszcze różnych trudności, mówi z dumą o wynikach swej pracy w ciągu minionych 19 lat. I rozumie, że tak jak osiągnięcia te byłyby niemożliwe w innych warunkach ustrojowych, tak też niezmiennie trudne do zrealizowania, w wielu przypadkach wręcz niewykonalne bez ścisłej dotychczasowej współpracy z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.

Obojętność sprzyja złu

Było ich kilkunastu. Po kolei wchodzili do prokuratorzkiego gabinetu. Tam uprzedzeni o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania otrzymywali sakramentalne pytanie:

— Co świadkowi wiadomo w sprawie Tomasza Tetzaka?

Odpowiadali bez namysłu.

Eugenia Mosakowska: — Często słyszałam dobiegające z mieszkania Tetzaków krzyki i odgłosy uderzeń. Nie raz też widziałam siniaki na twarzy zony Tetzaka...

Marek Mosiński: — Osobliwie słyszałam, że Tetzak, kiedy był zły lub pijany, mówił: „Stasia ja i tak zabiję”...

Edward Markowski: — Widziałem jak Tetzak w obecności kilku osób bił na ulicy żonę i swoje dzieci Bożenkę i Stasia...

Rena Umińska: — Tetzak mówił do mnie, że umieści żonę w zakładzie dla umysłowo chorych, a dzieci zgładzi...

Świadkowie mówili bez namysłu, spontanicznie. Warte tak zeznań zostałyby jednak zahamowane, gdyby padło pytanie.

— Czy świadek próbował udaremnić maltretowanie przez alkoholiczkę zony i dzieci? Czy zgłaszał o tym właściwym władzom lub instytucjom?

Pytanie takie nie padło. Z akt sprawy Tomasza Tetzaka

*) Z wyjątkiem nazwiska wszy
stkie fakty zawarte w tej publi-
kacji są autentyczne.

JUŻ ZA PÓŹNO

wiemy jednak, że nikt nie potrafiłby dać pozytywnej odpowiedzi. Nikt z wielu świadków tragedii, którą objęta została rodzina alkoholika, nie próbował ani zawiadomić komisji społeczno-lekarskiej (zawołanej wówczas Tetzak zostałby poddany przymusowemu leczeniu) ani też zgłosić MO o tym, że Tetzak fizycznie i moralnie znęca się nad żoną i dziećmi (przestępstwo z art. 23 ustawy antyalkoholowej zagrożone karą 5 lat więzienia). Opinia publiczna jednego z największych miast Wielkopolski niejako przesłała nad tą sprawą do porządku dziennego. Uznano, że konflikt ma charakter ściśle prywatny, a wydarzenia, rozgrywane się w domu Tetzaków, nie przybrały jeszcze takich rozmiarów, które uzasadniałyby jakikolwiek ingerencję. Tak sądzono do 30 kwietnia br. Od tego dnia poglądy na tę sprawę zmieniły się w sposób zasadniczy. Dziś, kiedy rozmawiać z obserwatorami kilkunastu tragedii rodziny Tetzaka — najczęściej pada tego rodzaju twierdzenie.

— Gdybym wiedział, że coś

takiego nastąpi, to bym na pewno interweniował.

Zaglądnijmy do akt sprawy karnej Tetzaka, by dowiedzieć się, jakie to zdarzenie wstrząsa sumieniami i skłania do działania.

W II połowie ub. roku atmosfera w domu Tetzaków uległa dalszemu napięciu. Tetzak jeszcze mniej niż dotychczas łożył na utrzymanie rodziny i jeszcze bardziej perfidnie nad nią się znęcał. Niejednokrotnie więc Tetzakowa wraz z dziećmi uciekała z domu na kilka dni do swojej matki. W październiku 1962 r. Tetzak poznał młodą dziewczynę, z którą — jak oświadczył — „zamierzał rozpocząć nowe życie”. Pewnego dnia Tetzakowa znalazłszy w swoim mieszkaniu męża i jego przyjaciółkę w niedowzmacznej sytuacji zrobiła „scenę”.

Nieco później Tetzak uprzątał podwórko, a w pobliżu bawił się jego syn 5-letni Stasiak. Zagniewany awanturą z żoną i tym, że syn ostatnio kilka dni spędził u babki, która zwykle wtałmaczała w szczegóły rodzinnej tragedii, postanowił dać upust zemście. Zwałił Stasiaka do piwnicy i tam go udusił. Tegoż dnia, by oddać od siebie podejrzenia, wraz z żoną szukał syna po znajomych. Nazajutrz obaj małżonkowie zawiadomili MO o zaginięciu dziecka, a Tetzak pod osłoną nocy wyniósł zwłoki z piwnicy i wrzucił do pobliskiego jeziora.

5 marca br. przypadkowo znaleziono zwłoki Stasiaka. Śledztwo dostarczyło niezbitych dowodów świadczących o winie Tetzaka...

— Gdybym wiedział, że coś takiego się stanie... mówią dziś ludzie. Jest to twierdzenie, w rzeczy samej będące samooskarżaniem się. Bo czy przed popełnieniem morderstwa nie było aż nadto faktów uzasadniających ingerencję? Nie musiała ona, ale mogła udaremnić zbrodnię.

Wkrótce Tetzak zasiadł na ławie oskarżonych. Nie będzie mu nikt na niej towarzyszył. Coś, w świetle obowiązujących przepisów karnych ci wszyscy, którzy ograniczali się tylko do obserwowania tragedii, nie podlegają odpowiedzialności karnej.

Elementarne zasady etyki nie pozwalają ich jednak rozgrzeszyć. Kilka lat z założonymi rękoma przypatrywali się oni przecież temu, jak Tetzak, bił, głodził i męczył swoją rodzinę.

„Tyłko” bił — lecz nie zabił, „tyłko” głodził, lecz nie zagłodził, „tyłko” męczył — lecz nie zamęczył. A więc dopiero morderstwo może przebić skorupę ludzkiego egoizmu? Dopiero wówczas powstaje atmosfera potępienia sprawy i chęć pomocy krzywdzonemu? Wówczas, kiedy na pomoc jest za późno?

MICHAŁ ŁUCZAK

Ruch robotniczy — a problemy demokracji

Pod takim tytułem w „Trybunie Ludu” z dnia 22 bm. (nr 230) ukazał się artykuł Ludwika Krasuckiego, polemizujący z cyklem artykułów Mu Huna, które ukazały się w organie teoretycznym i politycznym KC KPCh — „Hongqi”. Poniżej przedrukujemy artykuł L. Krasuckiego, po dokonaniu nieznacznych skrótów.

Na przełomie bieżącego roku w organie teoretycznym i politycznym Komunistycznej Partii Chin „Hongqi” ukazał się cykl artykułów Mu Huna. Uważa analiza wskazuje, iż znaczna część krytyki literatury zrewizjonizmu pod adresem rzekomego rewizjonizmu, stanowi w istocie atak na generalne zasady ideowe komunizmu, podjęty z pozycji skrajnego dogmatyzmu i sekcjarstwa.

„W utworach współczesnych rewizjonistów — pisał Mu Hun — pojawili się bohaterowie, którzy uganiali się za wolnością, szczęściem i humanizmem... Współcześni rewizjoniści odrzucają szlachetne ideały komunizmu i przedstawiają komunizm jako okres materialnego dobrobytu... Twierdzą, że „ludzka gońtwa za szczęściem osobistym — to nie złe”.

Nie była to wypowiedź odosobniona. W posiadającym — zdaniem przywódców chińskich, znaczenie programowe artykuły — „Jeszcze o rozbieżnościach między towarzyszem Togliattim a nami — niektóre doniosłe problemy leninizmu w świecie współczesnym”, autorzy odnieśli się z potępieniem do całej problematyki obrony demokracji przez bratnią partię włoską, traktując działalność towarzysza włoskiego w tym kierunku za dowód ich... rewizjonizmu. Ta sama ocena w inny sposób wyrażona została w artykule „Zemninziapao”: „Skąd biorą się rozbieżności? — Odpowiedź towarzyszy Thorezowi i innym towarzyszom”.

Wreszcie w czerwcowym liście KC Chińskiej Partii z czerwca br. cała kwestia znalazła uwięcenie natury programowej w punktach 17—20, w których przeprowadzony został otwarty atak na sformułowania programu KPZR co do państwa ogólnonarodowego i co do charakteru partii komunistycznej w okresie budowy komunizmu, jako partii ogólnonarodowej.

W swej odpowiedzi KC KPZR wykazał, że walka z kultem jednostki ma zasadnicze znaczenie i wiąże się z całokształtem zagadnień programowych międzynarodowego ruchu robotniczego. List radiECKI zwraca zwłaszcza uwagę, że w obszernym dokumencie chińskim ani razu nie

wspomina się o znaczeniu demokracji socjalistycznej i kierunkach jej rozwoju.

Okazuje się, że wyrażona niejednokrotnie nieufność przywódców chińskich do pierwotnych doktryn demokracji w działalności ruchu robotniczego przerosła w postulat natury programowej. Pierwszy domaga się odrzucenia koncepcji obrony tradycyjnych instytucji i swobód demokratycznych oraz walki o postulat demokracji — jako części składowej strategii i taktyki bratnich partii w krajach systemu kapitalistycznego, gdy drugi neguje istnienie dążeń partii przewodzących budowie socjalizmu i komunizmu do systematycznego rozwoju demokracji socjalistycznej.

Pierwsiastki demokracji, ideały wolnościowe i humanistyczne leżą u podstaw ruchu robotniczego, u podstaw marksizmu-leninizmu.

Deklaracja z roku 1957 i Oświadczenie z roku 1960 oraz program KPZR, którego międzynarodowe znaczenie wynika z uznanej roli wielkiej partii leninowskiej oraz z wysokiego stopnia rozwoju socjalistycznego ZSRR, dokonały twórczej konkretizacji tych ogólnych postulatów naszego ruchu we współczesnych warunkach.

Trzy aspekty

W dokumentach tych problematyka demokracji pojawia się w trzech, jak gdyby aspektach:

▲ Jeśli chodzi o współczesne państwa kapitalistyczne — dokumenty te, zgodnie z faktami, wykazują, że procesy „stanowienia się” kapitalizmu państwowo-monopolistycznego wiążą się ściśle z ofensywą przeciwko tradycyjnym instytucjom demokratycznym, z tendencją do ograniczania roli parlamentaryzmu, z drastycznymi ograniczeniami konstytucyjnego zakresu swobód, z rosnącą dyktaturą wielkich monopol i antydemokratycznym działaniem inspirowanym przez nie „grup nacisku”, z antydemokratyczną działalnością państwowego aparatu przemocy klasowej.

▲ Jeśli chodzi o rozległą strefę krajów i narodów toczących walkę o wyzwolenie z jarzma kolonializmu — dokumenty te podkreślają wyjątkowe znaczenie rozwiązań demokratycznych na drodze budowy nowego życia. Nieprzypadkowo teoretyczny model drogi tych krajów do socjalizmu otrzymał nazwę „państwa demokracji narodowej”.

▲ Jeśli chodzi o państwa socjalistyczne — dokumenty te kreślą logiczną i wypróbowaną w praktyce koncepcję systematycznego rozwoju demokracji socjalistycznej. Przypominając nam kardynalne prawdy leninizmu o dyktaturze proletariatu, o funkcji państwa socjalistycznego w dziedzinie obrony zdobyczy rewolucji przed zajądłym oporem klas eksploatacyjnych oraz o walce klasowej w społeczeństwie, które weszło na tor socjalizmu — teoretycy chińscy strzelają kulą w plot.

Czego dotyczy spór

Czego dotyczy więc spór? W latach kultu Stalina, jako niewzruszony dogmat obowiązywała teza „o ciągłym zaostrzaniu się walki klasowej w okresie budownictwa socjalizmu”. Teza ta wywołała ogromne szkody, stanowiące teoretyczną osłonę i motywację faktów łamania praworządności, a zarazem wyrządzała poważne szkody międzynarodowe, osłabiając wpływ idei socjalistycznych wśród mas ludowych świata, które chcą widzieć w komunistach obrońców i szermierzy demokracji.

Przełom dokonał XX Zjazd KPZR, a rozwój demokracji socjalistycznej w ZSRR okazał

się drogą ze wszech miar twórczą i podną, wyzwającą nową energię mas i torującą drogę nowym, cennym wartościom w życiu partii i społeczeństwa. Nie inaczej ma się rzecz w innych krajach naszego obozu.

Dyktatura proletariatu — jak wszelka forma państwowa — nie jest celem samym w sobie, lecz nieodzownym instrumentem realizacji określonych celów ogólnospołecznych. Jest ona niezbędna do rewolucyjnej zmiany charakteru klasowego państwa i obrony zdobyczy rewolucji przed oporem i kontruderzeniami sił reakcyjnych, stanowiących generalny instrument przemian ekonomicznych, działania gospodarczego i wychowawczego; aparat urzędowy realizujący organizatorskie zadania budowy socjalizmu. Łamiąc opór wroga państwa typu socjalistycznego rozbudowuje swe funkcje organizatorskie i wychowawcze — natomiast jego funkcja w zakresie wewnętrznej przemocy nad wrogimi klasami, a właściwie ich nie do bitkami — traci stopniowo na znaczeniu z uwagi na zachodzące w społeczeństwie przemiany, na radykalną zmianę układu sił klasowych na rzecz socjalizmu. Dyktatura proletariatu w ZSRR, wypełniający swe zadania, przekształca się w państwo ogólnonarodowe.

Nie ma ten pogląd nic wspólnego ze złudnym liberalizmem ani koncepcją ponadklasowej jedności narodu: partia i państwo czynią co do nich należyte, aby łamać opór sił dnia wczorajszego, aby opór taki wystąpił lub zaostrzył się, ale prowadzą tę walkę o tyle — i tylko o tyle — o ile dyktują to rzeczywiste potrzeby, stosując przy tym nowe szerokie formy umożliwione przez rosnącą dojrzałość społeczeństwa.

Wszystko to określa w sposób zasadniczy perspektywę rozwoju demokracji socjalistycznej.

Użyty w liście KP Chin argument o istnieniu w społeczeństwie radzieckim „pasżyków i spekulantów, oszustów, dżurawów, chuliganów i złodziei funduszy publicznych” nie zawiera — jak wykazał list otwarty KC KPZR z lipca — realnego kontrargumentu przeciwko analizie dokonanej przez KPZR i bratnie partie. Elementy, o których mowa, nie stanowią klasy, a jako elementy szkodliwe i przestępcze są celem walki, którą prowadzi aparat państwowy i całe społeczeństwo. Demokracja socjalistyczna nie tylko tej walki nie utrudnia, lecz przeciwnie — tworząc szerokie płaszczyzny aktywności społecznej — walczy ją ułatwia.

Humanizm naszych ideałów

Nie da się z pomocą oderwanych od życia konstrukcji myślowych wykazać słuszności sekcjarskich i dogmatycznych koncepcji, pozostających „w lewo od zdrowego rozsądku”.

Jeśli chodzi o naszą partię to Komitet Centralny wielokrotnie analizował cały ten problem, a analizę tę potwierdziło życie. Przed rokiem w rozmowie z redaktorem naczelnym gazety „Le Monde”, towarzyszącemu Gomułkę mówił: „Chcemy zapewnić wolność ludziom, chcemy im zapewnić jak najszerszą demokrację i całkowite swobodny rozwój jednostki. Realizujemy to już teraz i w przyszłości będziemy realizować na jeszcze szerszą skalę”. A na niedawnym, XIII Plenum referat dokładnie zanalizował problem swobód w naszym społeczeństwie, wskazując że ich dalszy rozwój jest uzależniony od wzrostu socjalistycznej dojrzałości kraju i społeczeństwa.

Krytyk literacki Mu Hun ani jego inspiratorzy nie zdają sobie sprawy z szkodliwości ideałów demokratycznych i humanistycznych dla naszego ruchu. Byłaby to w istocie nie lada rewizja marksizmu, który od swych narodzin wyraża dążenia do powszechnego dobrobytu, wolności i szczęścia dla wszystkich członków społeczeństwa.

LUDWIK KRASUCKI
(Za „Trybuną Ludu”)

TEATR

„Niecierpliwe serce” z Łodzi

W środę rozpoczął gościnne występy w Poznaniu na scenie Teatru Nowego Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej, który przyjechał do nas ze szluka współczesnego pisarza amerykańskiego Johna Patricka pt.: „Niecierpliwe serce”. Pierwsze przedstawienie publiczność poznańska przyjęła bardzo gorąco. Szluka, utrzymana w zgoła Dickenowskiej atmosferze dobroci, życzliwości i trochę sentymen talnego humoru jest szlachetną w intencjach, ciekawą i mocną trzymać widza w napięciu. Porusza interesujący problem stosunku ludzi zdrowych do osoby ciężko chorej, której trzeba okazać przyjaźń i życzliwość. W szpitalu, wojskowym w Burmie w czasie ostatniej wojny do grona dobrze bawiących się, a już zdrowych żołnierzy-rekonwalescentów dostaje się pacjent poważnie chory, który może wkrótce umrzeć, a który uważa się za zdrowego. Stosunek żołnierzy do nowego współ-

towarzysza — wyjątkowo niesympatycznego i zakompleksionego Szkoła — to temat całej sztuki. Jest ona chwilami wesoła-kapitałna dialogi, żarty i psoty żołnierzy z różnymi stron świata, chwilami smutna, sentymentalna ze szlachetną łezką w oku.

John Patrick-autor sztuki jest znanym pisarzem amerykańskim, laureatem Nagrody Pulitzera. „Niecierpliwe serce” napisał w 1945 r. pod wpływem własnych doświadczeń, w czasie wojny był bowiem oficerem w armii amerykańskiej.

Sztuka ma dobrą obsadę aktorską, a że jest interesująca, ciekawa psychologicznie i dająca wiele do myślenia — można ją śmiało wszystkim polecić, zachęcając do obejrzenia. Teatr Łódzki bawieć będzie w Poznaniu do 29 bm., a przedstawienia odbywają się codziennie o godz. 19.30 w gmachu Teatru Nowego.

O. B.

Święto Lotnictwa

Na przyczółku warecko - magnuszewskim

W rocznicę wyjścia do boju na przyczółku warecko-magnuszewskim w 1944 r. 1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”, rokrocznie, 23 sierpnia lotnictwo nasze obchodzi swoje Święto. Z tej okazji z wielkim zainteresowaniem historyę, sumować dorobek, kreślić perspektywy. Zapisawszy chlubną kartę w walce z hitlerowskimi agresorami, w okresie powojennym przechodziło ono burzliwy rozwój, aż w końcu osiągnęło aktualnie najwyższy poziom. Dysponujemy dziś doskonałym sprzętem, posiadamy dobrze wyszkoloną kadrę dowódczą, mamy wreszcie odważnych, kochających swój zawód pilotów, ofiarnych techników i mechaników.

Odwolując się do przeszłości i porównując ją z teraźniejszością, najłatwiej i najbardziej można ukazać burzliwą drogę rozwoju, jaką przeszło nasze lotnictwo, spoglądając się do obrony ojczystych granic. Mamy więc z czego być dumni.

Przyczółek warecko-magnuszewski, utworzony w wyniku działań Armii Radzieckiej pod koniec lipca 1944 roku, obejmował obszar długości 35 km i szerokości 15 km. W celu wzmocnienia przyczółka dowódca I Frontu Białoruskiego — Marszałek Rokossowski skierował tam również I Armię Wojska Polskiego.

Główne siły I Armii WP zajęły stanowiska w odległości kilkunastu kilometrów od ujścia Pilicy wzdłuż jej prawego brzegu. Natomiast I Brygada pancerna imienia Bohaterów Westerplatte od 9 sierpnia współdziałała z jednostkami radzieckimi, prowadzącą zaciętą walkę z dywizją pancerną SS „Hermann Goering” w rejonie Studzianek. Przeprowadził oddziałów polskich przez Wisłę atakowa-

ło często lotnictwo niemieckie. Ataki te opóźniły przeprowadzenie pancernej do 11 sierpnia. Do walki z nieprzyjacielskimi samolotami dowództwo użyło artylerię przeciwlotniczą, ale to nie wystarczało. Konieczne było lotnictwo myśliwskie. Ponadto trzeba było prowadzić stałe rozpoznanie ruchu wojsk hitlerowskich w strefie przefrontowej.

Do wykonania tych zadań przystąpiła 16 radziecka armia lotnicza, wspierająca działania wojsk I Frontu Białoruskiego na szerokim odcinku, wynoszącym w linii powietrznej ponad 170 km. Rejon Warki wymagał szczególnej uwagi, dlatego też postanowiono tam skierować dodatkowe siły lotnicze. Zadanie to przypadło w udziale pułkom I polskiej Mieszanej Dywizji Lotniczej, które w dniach od 15 do 18 sierpnia przebazowały się z lotniska Gostomel pod Kijowem — na lotnisko Dys na wschód od Lublina.

Pierwszy lot bojowy pilotów I Dywizji Lotniczej nastąpił dnia 23 sierpnia. Na wykonanie zadania wyleciały szturmowce 3 pułku. Osłaniali je piloci pułku myśliwskiego „Warszawa”. Na ten pierwszy lot bojowy wybrano najlepsze załogi. Kurs — Warka.

Grupa samolotów szturmowych — „Ily” prowadził por. pil. Kitajew, a małe samoloty myśliwskie — „Jaki” — pil. Tałdykin. Zadanie brzmiało: przeprowadzić rozpoznanie obrony nieprzyjaciela w rejonie Warki.

Po kilkunastu minutach od chwili startu, samoloty zbliżyły się do wyznaczonego rejonu. Na przedpolach Warki rozpoznano zamaskowane stanowiska artylerii, a na szosie około — 30 samocho-

dów. W czasie tego lotu nieprzyjacieli przeciwdziałali bezskutecznie ogniem artylerii przeciwlotniczej.

Następnego dnia w ten sam rejon wystartowała para „Iłow” i sześć „Jaków”. Po przelecie nad Pilicą „Ily” w kilku kolejnych zajściach bombardowały stanowiska ognie nieprzyjaciela, a następnie przeprowadziły rozpoznanie w rejonie Warki. W tym czasie I Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki prowadziła walki o wyparcie Niemców z wysp na Wiśle w kierunku Czerska.

25 sierpnia w godzinach popołudniowych grupa samolotów pod dowództwem kpt. Koniecznego, prowadząc rozpoznanie zaobserwowała i zaatakowała dwie baterie artylerii niemieckiej i baterię artylerii przeciwlotniczej.

Nazajutrz tj. 26 sierpnia piloci I dywizji lotniczej atakowali stanowiska ognie nieprzyjaciela bombami i ogniem z broni maszynowej. Dokonane w dniu 25 i 26 sierpnia naloty ściśle związane były z działaniami I Dywizji Piechoty i poważnie przyczyniły się do jej powodzenia. Do dalszych zadań lotnictwo przystąpiło dopiero po pięciodniowej przerwie.

Ogółem z przyczółka warecko-magnuszewskiego, od 23 sierpnia do 2 września, dokonano sześć lotów grupowych, z tego pięć na rozpoznanie z jednoczesnym bombardowaniem wykrytych celów oraz jeden na uderzenie bombowe — szturmowe w rejonie Góry Kalwarii. W sumie wykonano 66 lotów bojowych, z czego 24 przypada na samoloty szturmowe, a 42 na myśliwskie.

(W B P)

